

Demografia leży

15 lipca 2024

Liczba ludności Polski zmniejsza się od 2012 roku. Przyrost naturalny pozostaje ujemny już od dekady.



Jak informuje „Portal Samorządowy”, w końcu pierwszego kwartału br. ludność Polski liczyła nieco ponad 37,5 mln osób. Na każde 10 tys. mieszkańców Polski ubyło 11 osób. Wskaźnik urodzeń spada z roku na rok – w I kwartale roku urodziło się zaledwie 64,5 tys. dzieci. Nawet napływ migrantów nie jest w stanie zrównoważyć mniejszej liczby urodzeń i spadku liczebności populacji.

Z raportu GUS „Sytuacja osób starszych w Polsce” wynika, że na koniec 2022 roku liczba osób w wieku 60 lat i więcej wyniosła 9,8 mln. Udział osób starszych w populacji mieszkańców Polski osiągnął poziom prawie 26 proc. W kolejnych latach ten odsetek będzie rósł – w 2040 roku co trzeci Polak będzie miał 60 lat lub więcej, a w 2060 – już 40 z nas.

Z danych GUS wynika, że w latach 2017–2019 liczba Polaków przebywających czasowo (12 miesięcy i dłużej) za granicą kształtowała się na poziomie 1,6 mln. W latach 2020–2022 spadła do poziomu około 1,5 mln. GUS w „Prognozie ludności na

lata 2030–2060” wskazuje, że od 2016 roku obserwowane jest w Polsce dodatnie saldo migracji na pobyt stały, które jest przede wszystkim konsekwencją dużego spadku rejestrowanej liczby wyjazdów Polaków zagranicę. Od kilku lat odnotowywany jest również wyraźny wzrost liczby imigrantów. Jest on głównie związany ze zwiększaniem się liczby imigrantów z krajów położonych na wschód od Polski (głównie Białorusi, Ukrainy, Armenii, Rosji, Kazachstanu czy Indii). Niewielka jest skala migracji powrotnych z krajów Europy Zachodniej.

Z danych ZUS wynika, że liczba obcokrajowców podlegających ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowemu wzrosła z 184,2 tys. w grudniu 2015 roku do 1 127,7 tys. w grudniu 2023 roku.

Wszystkie scenariusze GUS przewidują systematyczny spadek liczby ludności Polski. W scenariuszu wysokim do 2060 roku ma ona spaść do 34,8 mln, zaś w niskim – do 26,7 mln. To oznaczałoby ubytek w stosunku do 2022 roku o 8–29 proc. Do 2060 roku przewidywany jest spadek liczby dzieci i młodzieży o ok. 11 proc. (scenariusz wysoki) oraz aż o połowę (scenariusz niski) względem danych z 2022 roku. W dodatku kurczyć się będą zasoby ludności w wieku produkcyjnym. Według wyliczeń ZUS na 1 tys. osób w wieku produkcyjnym w 2023 roku przypadło ok. 390 osób w wieku poprodukcyjnym, natomiast w 2061 roku będzie to 806 osób, a w 2080 roku – 839 osób.

Zdjęcie: [WerbeFabrik](#) (CC0)

Źródło: [NowyObywatel.pl](#)